

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 79/2026 | 20 marca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Służby zatrzymały dwóch znanych lekarzy. Śledczy ujawniają kulisy zaskakującego procederu w warmińsko-mazurskim

Wielka afera z udziałem lekarzy. Sprawa dotyczy setek osób.

Służby zatrzymały dwóch znanych lekarzy. Śledczy ujawniają kulisy zaskakującego procederu w warmińsko-mazurskim



Zatrzymania dwóch lekarzy to kolejny etap szeroko zakrojonego śledztwa na Mazurach. Sprawa dotyczy setek osób i budzi coraz większe wątpliwości co do skali nieprawidłowości. Śledczy ujawniają nowe kulisy działania zorganizowanej grupy.

Lekarze zatrzymani w śledztwie w warmińsko-mazurskim

Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Iławie oraz policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Iławie wciąż się rozwija. W środę, 18 marca 2026 roku, zatrzymano dwie kolejne osoby – kobietę z powiatu ostródzkiego oraz mężczyznę spoza regionu, którzy są lekarzami i mieli odgrywać istotną rolę w całym procederze.

Z ustaleń śledczych wynika, że podejrzani wystawiali dokumenty medycyny pracy dla cudzoziemców. Problem w tym, że – jak wskazuje prokuratura – w wielu przypadkach badania w ogóle nie były przeprowadzane. Śledczy ustalili, że może chodzić o ponad 700 tego typu zaświadczeń.

Na czym polegał proceder z fałszywymi dokumentami?

Cała sprawa dotyczy działalności zorganizowanej grupy przestępczej działającej pod przykrywką legalnego pośrednictwa pracy. Jej członkowie mieli umożliwiać cudzoziemcom pobyt i pracę w Polsce wbrew obowiązującym przepisom.

Kluczowym elementem były dokumenty – zarówno zaświadczenia o rzekomym studiowaniu, jak i orzeczenia lekarskie dopuszczające do pracy. Te ostatnie, jak ustalili śledczy, często wystawiano bez faktycznego kontaktu z pacjentem.

Setki cudzoziemców i ogromna skala sprawy

Według ustaleń śledczych proceder mógł objąć nawet około 700 osób, głównie z krajów Ameryki Łacińskiej.

Wielu z nich przyjechało do Polski przekonanych, że podejmują legalną pracę.

Cudzoziemcy trafiali do pracy m.in. w zakładach przetwórstwa spożywczego, branży meblarskiej oraz przy produkcji łodzi – zarówno w regionie, jak i poza nim.

„Ci ludzie zostali wprowadzeni w błąd – oszukani na samym początku; byli przekonywani, że ich pobyt na terytorium RP będzie legalny” – powiedział Piotr Budziejewski, Prokurator Rejonowy w Ławie w rozmowie z infoilawa.pl.

Jak ustalili śledczy, część wynagrodzeń była wypłacana w formie kart przedpłaconych, co nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami. Wobec części cudzoziemców wszczęto już postępowania deportacyjne – według dostępnych informacji dotyczy to ponad 100 osób.

Część z tych osób miała zaciągać zobowiązania finansowe, by przyjechać do Polski, licząc na stabilne zatrudnienie.

Lider grupy w areszcie, kolejne osoby z zarzutami

W sprawie zatrzymano już kilka osób. Najważniejszym podejrzanym jest 39-letni mieszkaniec Ławy, który – według śledczych – założył i kierował zorganizowaną grupą przestępczą.

Sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Wobec innych podejrzanych zastosowano m.in. dozór policyjny, poręczenia majątkowe oraz zakaz opuszczania kraju.

Śledczy zapowiadają kolejne działania

Sprawa ma charakter rozwojowy i – jak podkreślają śledczy – to dopiero początek. Trwają kolejne czynności procesowe, a niewykluczone są dalsze zatrzymania.

Prokuratura zapowiada również, że będzie dążyć do surowych kar dla osób odpowiedzialnych za organizację całego procederu.

Miał szybkie, czerwone Kawasaki, ale nie uciekł przed odpowiedzialnością. Grozi mu 5 lat odsiadki



Policyjna kontrola zakończyła się dla 30-latka poważnymi zarzutami i wizją kilku lat więzienia.

Policja zatrzymała motocyklistę w Marzęcicach

Do zdarzenia doszło 18 marca 2026 roku około godziny 7:00 na ulicy Nowomiejskiej w Marzęcicach. Funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego motocyklem marki Kawasaki.

Podczas rutynowego sprawdzenia danych szybko wyszło na jaw, że 30-letni mieszkaniec Nowego Miasta Lubawskiego nie powinien w ogóle prowadzić pojazdu. Obowiązywały go aż dwa sądowe zakazy prowadzenia pojazdów.

Kierowca Kawasaki złamał dwa sądowe zakazy

Zignorowanie wyroków sądu to poważne przestępstwo. Mężczyzna, mimo obowiązujących zakazów, zdecydował się wsiąść na motocykl i poruszać po drodze publicznej.

Takie zachowanie stanowi nie tylko naruszenie prawa, ale również realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

Policjanci znaleźli przy nim narkotyki

Na tym jednak nie zakończyły się problemy zatrzymanego. W trakcie kontroli funkcjonariusze ujawnili przy nim środki odurzające, co oznacza kolejne zarzuty.

Grozi mu do 5 lat więzienia za złamanie zakazu

Sprawa 30-latka trafi do sądu. Za niestosowanie się do orzeczonych przez sąd zakazów kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo odpowie on za posiadanie narkotyków.

Policja przypomina, że tego typu przypadki są stanowczo eliminowane z ruchu drogowego, a łamanie

Trzech nastolatków utonęło w jeziorze na Mazurach. Zaskakująca decyzja prokuratury



fot. KWP Olsztyn

Sprawa, która wstrząsnęła regionem latem ubiegłego roku, doczekała się decyzji prokuratury. Po wielu miesiącach śledztwa i analiz biegłych zapadło rozstrzygnięcie dotyczące tragicznego zdarzenia nad jeziorem Małszewskim w gminie Jedwabno. Okoliczności tej dramatycznej nocy nadal pozostają nie do końca jasne.

Prokuratura umarza śledztwo w sprawie utonięcia trzech kajakarzy nad jeziorem Małszewskim

Prokuratura Rejonowa w Szczytnie podjęła decyzję o umorzeniu śledztwa dotyczącego śmierci trzech młodych mężczyzn, którzy utonęli 25 czerwca 2025 roku. Postępowanie dotyczyło podejrzenia nieumyślnego spowodowania śmierci, jednak – jak ustalono – czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Na tej samej podstawie umorzono także wątek dotyczący narażenia pokrzywdzonych na niebezpieczeństwo poprzez pozostawienie kajaków w ogólnodostępnym miejscu nad jeziorem. Zgromadzony materiał dowodowy nie wykazał związku między

dostępnością sprzętu a tragedią.

Noc, alkohol i decyzja o wypłynięciu na jezioro. Tak wyglądał przebieg wydarzeń

Z ustaleń śledczych wynika, że grupa kilkunastu znajomych z Łodzi przebywała w czerwcu 2025 roku w domku letniskowym na terenie gminy Jedwabno. Wśród uczestników wyjazdu były zarówno osoby pełnoletnie, jak i niepełnoletnie. Wieczorem 24 czerwca część grupy spożywała alkohol. Następnie kilka osób udało się nad pobliskie jezioro, gdzie znajdował się pomost oraz sprzęt wodny – w tym kajaki i łodzie. Około godziny 00:40 trzech młodych mężczyzn zdecydowało się wypłynąć na jezioro dwoma kajakami. W jednym znajdował się Bartosz B., w drugim Oskar M. i Fabian Ł. Kontakt z nimi się urwał.

O godzinie 01:10 zaniepokojeni znajomi wezwali służby ratunkowe.

Zakrojona na szeroką skalę akcja ratunkowa i dramatyczne odkrycie pod wodą

Na miejsce natychmiast skierowano liczne siły ratunkowe. W działaniach uczestniczyli policjanci, strażacy, ochotnicy oraz specjalistyczna grupa nurkowa. Wykorzystano również drony i sonary. Pierwszy kajak odnaleziono około godziny 02:15, drugi – około godziny 04:00. Poszukiwania kontynuowano także następnego dnia. Ciała trzech zaginionych odnaleziono na głębokości około 8 metrów, w odległości około 220 metrów od brzegu jeziora. Jak ustalono, mężczyźni nie mieli na sobie kamizelek ratunkowych.

Biegli nie mają wątpliwości. Przyczyną śmierci było utonięcie

Przeprowadzone sekcje zwłok wykazały jednoznacznie, że bezpośrednią przyczyną śmierci wszystkich trzech mężczyzn było utonięcie. Biegli nie znaleźli żadnych dowodów wskazujących na udział osób trzecich. Badania krwi wykazały obecność alkoholu u wszystkich pokrzywdzonych. Ekspertyza

dotycząca kajaków wykazała, że sprzęt był sprawny i znajdował się w dobrym stanie technicznym. Stwierdzono jedynie drobne uszkodzenia powierzchniowe, które nie miały wpływu na bezpieczeństwo użytkowania.

Śledczy wskazują możliwy scenariusz. Kluczowa była decyzja uczestników

Mimo szeroko zakrojonego śledztwa nie udało się dokładnie odtworzyć przebiegu zdarzeń, które doprowadziły do tragedii. Nie wiadomo, co dokładnie wydarzyło się na jeziorze po wypłynięciu kajaków. Śledczy wskazują jednak najbardziej prawdopodobny scenariusz. Według ustaleń, do wywrócenia kajaków mogło dojść w wyniku ich nieprawidłowego użytkowania w nocy, przy jednoczesnym stanie nietrzeźwości uczestników. Prokuratura podkreśla, że decyzja o wypłynięciu na jezioro w takich warunkach stworzyła realne zagrożenie dla życia samych pokrzywdzonych. Jednocześnie nie stwierdzono, aby jakiegokolwiek działania lub zaniechania innych osób miały wpływ na ich śmierć.

Decyzja o umorzeniu śledztwa nie jest jeszcze prawomocna. Oznacza to, że możliwe jest jej zaskarżenie. Komunikat w tej sprawie przekazał rzecznik prasowy Prokuratury Rejonowej w Szczytnie, Daniel Brodowski.

źródło: Prokuratura Rejonowa w Szczytnie

Olsztyn ruszył z wielkim sprzątaniem. Na ulice wyjeżdżają zamiatarki



W Olsztynie coraz wyraźniej czuć wiosnę. Zmienia się nie tylko pogoda, ale i wygląd miasta. Po zimie, która zostawiła po sobie sporo śladów, rozpoczął się intensywny czas sprzątania. Na ulicach pojawił się ciężki sprzęt, a w najbliższych dniach do akcji dołączą setki mieszkańców.

Mechaniczne sprzątanie ulic w Olsztynie przyspiesza prace po zimie

Od 19 marca w Olsztynie rozpoczęło się mechaniczne oczyszczanie ulic. To kolejny etap porządków po zimie, który pozwala znacząco przyspieszyć prace i objąć większy obszar miasta. Zamiatarki w pierwszej kolejności wyjechały na główne arterie. Usuwają zalegający piasek, który wcześniej był zbierany ręcznie przez ekipy sprzątające. Teraz efekty są widoczne znacznie szybciej.

Czyszczono są nie tylko jezdnie, ale także chodniki, ścieżki rowerowe oraz krawężniki. Równolegle prowadzone są prace na terenach zielonych, gdzie pracownicy zbierają odpady nagromadzone w trakcie zimy. Najbardziej ruchliwe ulice sprzątane są wieczorami i nocą, aby ograniczyć utrudnienia dla

kierowców. W ciągu dnia działania przenoszą się na ulice osiedlowe i boczne.

Setki dzieci, studenci i mieszkańcy ruszają do wielkiego sprzątania miasta

20 marca w Olsztynie zaplanowano szeroko zakrojoną akcję sprzątania z udziałem dzieci i młodzieży. Do działań włącza się około 40 szkół i przedszkoli, co oznacza udział setek najmłodszych mieszkańców. Akcja odbywa się we współpracy z firmami KOMA Olsztyn oraz REMONDIS Warmia-Mazury, które zapewniają niezbędny sprzęt. Dla najbardziej zaangażowanych placówek przygotowano nagrody i upominki. Do porządków włączają się także studenci i pracownicy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, którzy prowadzą działania na terenie Kortowa.

Wspólne sprzątanie nad jeziorem Ukiel. Mieszkańcy spotkają się w sobotę

Kulminacją wiosennych porządków będzie wspólna akcja sprzątania zaplanowana na 21 marca nad jeziorem Ukiel. Do udziału zaproszeni są mieszkańcy, radni oraz prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. Zbiórka odbędzie się o godzinie 11:00 przy

Kapitanacie. Organizatorzy zapewniają worki i rękawice, a uczestnicy zachęceni są do przyścia z rodziną i znajomymi. To nie tylko okazja do zadbania o przestrzeń wokół jeziora, ale także do wspólnego spędzenia czasu i integracji mieszkańców. Wiosenne porządki w Olsztynie nabierają tempa. Miasto stopniowo odzyskuje świeży wygląd, a zaangażowanie mieszkańców pokazuje, że dbałość o wspólną przestrzeń jest ważna dla całej społeczności.

Ciężarówka staranowała osobówkę na skrzyżowaniu. Żaden z kierujących nie zareagował w porę



Sekundy decydowały o wszystkim. Dwa pojazdy wjechały prosto na siebie, a nikt nie zahamował w porę. Chwilę później doszło do silnego zderzenia.

Kolizja na al. Grunwaldzkiej w Elblągu

Do zdarzenia doszło 19 marca na al. Grunwaldzkiej w Elblągu. 37-letni kierowca ciężarowej Scanii nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia z samochodem osobowym marki Ford, którym kierowała 31-letnia kobieta.

Na nagraniu widać moment, w którym oba pojazdy znajdują się na kursie kolizyjnym. Sekundy przed

zderzeniem żaden z kierowców nie podejmuje skutecznej reakcji, co kończy się uderzeniem i poważnym, uszkodzeniem pojazdów.

Kierowcy byli trzeźwi

Na miejsce skierowano patrol policji ruchu drogowego, który zabezpieczył miejsce zdarzenia. Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości uczestników – zarówno kierowca ciężarówki, jak i kierująca osobówką byli trzeźwi.

Najważniejsze jest jednak to, że mimo groźnego wyglądu kolizji, nikt nie odniósł obrażeń.

Mandat i punkty karne dla kierowcy ciężarówki

Policjanci ustalili, że sprawcą zdarzenia był kierowca ciężarówki, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. 37-latek został ukarany mandatem w wysokości 1100 złotych oraz otrzymał 10 punktów karnych.

Nagranie wywołało dyskusję

W sieci pojawiło się wiele komentarzy dotyczących zdarzenia. Internauci zwracają uwagę nie tylko na błąd kierowcy ciężarówki, ale również na brak reakcji tuż przed zderzeniem.

„Wszystko rozumiem, ewidentna wina kierowcy ciężarówki, ale gdzie miał oczy kierowca osobówki?” – komentuje jedna z internautek.

„A gdzie było ograniczone zaufanie do innych użytkowników drogi?” – dodaje kolejna osoba.

Apel o ostrożność

Policja przypomina, że nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu to jedna z najczęstszych przyczyn zdarzeń drogowych. Nawet chwila nieuwagi może doprowadzić do groźnej sytuacji.

Kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza na ruchliwych skrzyżowaniach.

źródło: KMP Elbląg

Uroczysta gala 10-lecia lotniska w Szymanach



fot. Tomasz Grabowski / Urząd Wojewódzki

To miejsce przez lata budziło wiele emocji, ale dziś trudno wyobrazić sobie Warmię i Mazury bez niego. Port lotniczy w Szymanach obchodzi właśnie swoje 10-lecie, a jego rola w rozwoju regionu znów znalazła się w centrum uwagi.

10 lat Portu Lotniczego Olsztyn-

Mazury. Od pierwszego lotu do

rozwoju regionu

Dokładnie dekadę temu z lotniska w Szymanach wystartował pierwszy samolot pasażerski, otwierając Warmię i Mazury na połączenia krajowe i międzynarodowe. Jak podkreśla marszałek województwa Marcin Kuchciński, od początku nie chodziło o rywalizację z największymi portami w Polsce. Lotnisko miało pełnić inną rolę – wspierać rozwój regionu, ułatwiać życie mieszkańcom, przyciągać turystów i inwestorów. Zdaniem władz samorządowych ten kierunek okazał się słuszny. Również wicemarszałek Katarzyna Sobiech zwraca uwagę na widoczny wpływ portu na rozwój gospodarczy i społeczny Warmii i Mazur. Jak podkreśla, obecność lotniska przełożyła się na większą dostępność regionu i jego atrakcyjność.

Lotnisko w Szymanach powstało po latach starań i kosztowało setki milionów złotych

Port Lotniczy Olsztyn-Mazury w Szymanach został oficjalnie otwarty 20 stycznia 2016 roku, choć pierwsze prace nad jego reaktywacją rozpoczęły się kilka lat wcześniej. Inwestycja była jedną z największych w historii regionu. Koszt budowy i modernizacji lotniska wyniósł około 205 milionów złotych. Znaczną część tej kwoty stanowiły środki z Unii Europejskiej, a resztę pokrył samorząd województwa warmińsko-mazurskiego. Lotnisko posiada pas startowy o długości 2500 metrów, co umożliwia obsługę średnich samolotów pasażerskich. Terminal pasażerski został zaprojektowany tak, aby mógł obsłużyć około 300 tysięcy pasażerów rocznie. Port znajduje się około 10 kilometrów od Szczytna i około 60 kilometrów od Olsztyna. Jego lokalizacja sprawia, że stanowi ważny punkt komunikacyjny dla całego regionu.

Władze regionu patrzą w przyszłość. To dopiero początek

Podczas jubileuszu nie zabrakło także refleksji nad przyszłością lotniska. Samorządowcy podkreślają, że mimo dotychczasowych sukcesów przed portem wciąż stoją kolejne wyzwania. Rozwój siatki połączeń, zwiększenie liczby pasażerów i dalsze wzmacnianie roli lotniska w gospodarce regionu to główne kierunki na najbliższe lata. Jak zaznaczają władze województwa, rozwój lotniska to proces długofalowy. Kluczowe jest konsekwentne działanie i stopniowe budowanie jego znaczenia.

Miliony strat i wsparcie z budżetu. Czy lotnisko w Szymanach się bilansuje?

Lotnisko w Szymanach od lat zмага się jednak z wyzwaniami finansowymi. Tylko w 2024 roku port odnotował stratę netto na poziomie około 17,7 mln zł, a łączna, skumulowana strata przekroczyła już 140 mln zł. Jednocześnie lotnisko regularnie otrzymuje wsparcie finansowe od samorządu województwa – w 2025 roku było to ponad 30 mln zł, w tym m.in. dokapitalizowanie spółki zarządzającej portem.

Z Szyman w świat. Sprawdź, dokąd polecisz z lotniska Olsztyn-Mazury

Z Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury w Szymanach można dziś polecieć zarówno na wakacyjny wypoczynek, jak i w podróż do największych europejskich miast. W siatce połączeń znajdują się m.in. popularne kierunki zagraniczne, takie jak Londyn w Wielkiej Brytanii, Dortmund i Düsseldorf-Weeze w Niemczech, a także słoneczne destynacje turystyczne – Antalya w Turcji oraz Tirana w Albanii. Lotnisko obsługuje również połączenia krajowe, w tym do Krakowa. W sezonie letnim oferta jest dodatkowo rozszerzana o czartery wakacyjne, które pozwalają mieszkańcom regionu rozpocząć urlop bez konieczności dojazdu do dużych portów lotniczych.

51-latka potrącona na oznakowanym przejściu dla pieszych



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Chwila nieuwagi na drodze potrafi zmienić wszystko. W Działdowie doszło do groźnego zdarzenia z udziałem pieszej, które ponownie zwraca uwagę na bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych. Tym razem skończyło się na strachu i mandacie, ale sytuacja była bardzo poważna.

Piesza potrącona na oznakowanym przejściu w Działdowie na ulicy Jagiełły

Do zdarzenia doszło w czwartek, 19 marca 2026 roku, na ulicy Jagiełły w Działdowie. Jak ustalili policjanci ruchu drogowego, 36-letnia kierująca samochodem osobowym marki Skoda potrąciła 51-letnią kobietę. Piesza w chwili zdarzenia prawidłowo przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych. Mimo to doszło do potrącenia. Na miejsce skierowano służby, które zabezpieczyły teren i ustalały szczegółowe okoliczności zdarzenia.

Poszkodowana trafiła do szpitala. Na szczęście obrażenia nie okazały się poważne

51-letnia kobieta została przewieziona do szpitala na badania. Choć sytuacja wyglądała groźnie, ostatecznie

okazało się, że nie doznała poważnych obrażeń. Po przeprowadzonych badaniach piesza została wypisana do domu. Jej życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. To jednak kolejny przypadek, który pokazuje, jak niebezpieczne mogą być nawet pozornie rutynowe sytuacje na drodze.

Kierująca nie ustąpiła pierwszeństwa. Policja nałożyła wysoki mandat

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa pieszej znajdującej się na przejściu. Obie uczestniczki zdarzenia były trzeźwe. Policjanci ukarali kierującą mandatem w łącznej wysokości 2500 złotych za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym.

źródło: KPP Działdowo

Pędził Mercedesem przez Olsztyn jak po autostradzie. Miał na liczniku 114 km/h



To miała być zwykła kontrola drogowa, ale wynik pomiaru prędkości zaskoczył nawet policjantów. Na jednej z ulic Olsztyna kierowca zdecydowanie przekroczył dopuszczalne limity, stwarzając realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Ponad dwa razy szybciej niż pozwalają przepisy. 114 km/h na ulicy Towarowej w Olsztynie

Do zdarzenia doszło w czwartek, 19 marca 2026 roku, na ulicy Towarowej w Olsztynie. Policjanci z grupy SPEED prowadzili tam działania kontrolne ukierunkowane na kierowców łamiących przepisy drogowe. Wczesnym popołudniem zatrzymali do kontroli 52-letniego kierowcę Mercedesa. Pomiar prędkości wykazał aż 114 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Oznacza to ponad dwukrotne przekroczenie dozwolonej prędkości w obszarze zabudowanym.

Natychmiastowa reakcja policji. Kierowca stracił prawo jazdy i otrzymał wysoki mandat

Kontrola drogowa zakończyła się poważnymi konsekwencjami dla kierowcy. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy na okres 3 miesięcy. Nałożono również mandat w wysokości 2000 złotych oraz 14 punktów karnych. To standardowe konsekwencje za tak poważne przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym, gdzie ryzyko wypadków jest szczególnie wysokie.

Ulica Towarowa pod nadzorem

grupy SPEED. Policja zapowiada dalsze kontrole

Działania policjantów z Wcisnął gaz do oporu mają na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach i eliminowanie najbardziej niebezpiecznych zachowań kierowców. Funkcjonariusze zapowiadają, że podobne kontrole będą kontynuowane, zwłaszcza w miejscach,

gdzie kierowcy najczęściej przekraczają prędkość. Przypadek z ulicy Towarowej pokazuje, jak poważne zagrożenie może stworzyć nadmierna prędkość – szczególnie w obszarze zabudowanym, gdzie o tragedię nietrudno.

źródło: KMP Olsztyn

Popularny mazurski bulwar nad jeziorem się zapada. To miejsce odwiedzają tłumy!



To miejsce codziennie przyciąga mieszkańców i turystów, ale po zimie jego stan budzi coraz większe obawy. Spacer nad jeziorem Drwęckim przestał być w pełni bezpieczny, a problemy z nawierzchnią są już wyraźnie widoczne. Teraz zapadła decyzja, która ma to zmienić.

Bulwar Europejski w Ostródzie uszkodzony po zimie. Deptak miejscami się zapadł

Po okresie zimowym na Bulwarze Europejskim w Ostródzie pojawiły się poważne uszkodzenia nawierzchni. Jak informuje nasz-glos.com, fragmenty deptaka uległy zapadnięciu, a miejscami pojawiły się pęknięcia i nierówności. Problem dotyczy jednego z

najbardziej uczęszczanych miejsc w mieście, szczególnie w rejonie nabrzeża jeziora Drwęckiego. To właśnie tu codziennie spacerują mieszkańcy, a w sezonie letnim również turyści. Stan techniczny bulwaru sprawił, że pojawiły się obawy o bezpieczeństwo osób korzystających z tej przestrzeni.

Miasto zapowiada remont bulwaru. To reakcja na pogarszający się stan nawierzchni

W związku z zaistniałą sytuacją zapadła decyzja o przeprowadzeniu remontu. Prace mają objąć uszkodzone fragmenty deptaka i przywrócić jego pełną funkcjonalność. To nie tylko kwestia estetyki, ale przede wszystkim bezpieczeństwa użytkowników. Bulwar pełni ważną funkcję rekreacyjną i turystyczną, dlatego jego stan techniczny ma kluczowe znaczenie dla mieszkańców i odwiedzających Ostródę.

Jedno z najważniejszych miejsc w Ostródzie wymaga naprawy przed sezonem

Bulwar Europejski to jedna z wizytówek miasta. Znajduje się w centralnej części Ostródy, wzdłuż jeziora Drwęckiego, i jest ważnym elementem

infrastruktury turystycznej. To właśnie tutaj odbywają się spacer, wydarzenia plenerowe i spotkania mieszkańców. Dlatego każda usterka w tym miejscu szybko staje się widoczna i odczuwalna. Remont ma przywrócić bulwarowi jego dotychczasowy standard jeszcze przed rozpoczęciem sezonu turystycznego.

Mieszkańcy czekają na efekty. Bezpieczeństwo i komfort są najważniejsze

Decyzja o remoncie spotyka się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Wielu z nich podkreśla, że bulwar to jedno z najważniejszych miejsc do wypoczynku w mieście. Naprawa nawierzchni ma nie tylko poprawić komfort spacerów, ale też wyeliminować ryzyko wypadków. Teraz pozostaje czekać na rozpoczęcie prac i ich efekty, które – jak zapowiadają władze – mają być widoczne jeszcze przed sezonem letnim.

źródło: nasz-glos.com

166 zarzutów dla 24-latka z warmińsko-mazurskiego. Ofiar są setki



Setki osób z całej Polski mogły paść jego ofiarą, a skala działania zaskoczyła śledczych. 24-latek z warmińsko-mazurskiego przez długi czas pozostawał nieuchwytny.

Internetowe oszustwa na części samochodowe. Tak działał 24-latek

Mieszkaniec województwa warmińsko-mazurskiego rozpoczął swoją działalność we wrześniu 2023 roku. W sieci publikował ogłoszenia dotyczące sprzedaży części samochodowych – niezależnie od marki czy modelu pojazdu. Oferty trafiały do klientów z całej Polski, którzy liczyli na szybki i korzystny zakup.

Schemat był prosty – po wpłacie pieniędzy kontakt ze sprzedawcą się urywał, a zamówiony towar nigdy nie docierał do kupujących. W ten sposób liczba pokrzywdzonych systematycznie rosła.

166 zarzutów dla 24-latka z warmińsko-mazurskiego

Śledczy, analizując kolejne zgłoszenia, stopniowo budowali materiał dowodowy. Ostatecznie 24-latek usłyszał aż 166 zarzutów oszustwa. Mężczyzna przyznał się do winy i szczegółowo opisał sposób swojego działania.

„Mężczyzna uczynił sobie stałe źródło dochodu z przestępczej działalności” – przekazała Policja.

W trakcie śledztwa ustalono, że korzystał z wielu kont bankowych oraz numerów telefonów. Pieniądze wypłacał niemal natychmiast po ich otrzymaniu, obawiając się ich zabezpieczenia przez organy ścigania.

Dozór policyjny nie powstrzymał oszusta

Pierwsze zarzuty mężczyzna usłyszał w maju 2024 roku. W kolejnych miesiącach przedstawiano mu następne, a prokurator objął go dozorem policyjnym.

Mimo to 24-latek nie zaprzestał działalności. Nadal oszukiwał kolejne osoby, a także nie wywiązywał się w pełni z obowiązków, takich jak regularne

stawiennictwo w komendzie.

Zatrzymanie w 2024 roku i brak aresztu

W grudniu 2024 roku mężczyzna został zatrzymany w związku z kolejnymi zawiadomieniami. Wówczas przedstawiono mu już kilkadziesiąt zarzutów, do których się przyznał.

Prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie, jednak sąd nie uwzględnił tego wniosku. 24-latek pozostał na wolności, co – jak się później okazało – pozwoliło mu kontynuować przestępczą działalność.

Wyrok sądu i zatrzymanie do odbycia kary

Akt oskarżenia obejmujący 166 czynów trafił do sądu w drugiej połowie 2025 roku. Zapadł wyrok – 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

19 marca 2026 roku policjanci zatrzymali mężczyznę w jego mieszkaniu, aby doprowadzić go do odbycia kary. Jak ustalono, był świadomy, że jego działalność dobiegła końca.

Obecnie przebywa już w zakładzie karnym. Za oszustwa, które stanowią stałe źródło dochodu, grozi kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

Policja ostrzega przed oszustwami w internecie

Sprawa z warmińsko-mazurskiego to kolejny przykład, jak łatwo można paść ofiarą internetowych oszustów. Funkcjonariusze apelują o ostrożność podczas zakupów online.

Eksperci radzą, aby zawsze sprawdzać wiarygodność sprzedawcy, unikać wyjątkowo atrakcyjnych ofert oraz korzystać z bezpiecznych form płatności.

źródło: KWP

18-latek dźgnięty ostrym narzędziem. Trafił do szpitala



To miało być zwykłe spotkanie znajomych, ale sytuacja szybko wymknęła się spod kontroli. W powiecie ławskim doszło do brutalnej bójki, w której użyto noża. Sprawa zakończyła się interwencją policji, zatrzymaniami i poważnymi zarzutami.

Bójka w powiecie ławskim zakończyła się użyciem noża i interwencją służb

Do zdarzenia doszło w sobotę, 14 marca 2026 roku. Policjanci otrzymali zgłoszenie o młodym mężczyźnie, który został dźgnięty nożem w plecy. Na miejsce natychmiast skierowano służby. Ranny 18-letni mieszkaniec Susza został przetransportowany do szpitala.

Spotkanie znajomych przerodziło się w agresję. Padły ciosy i kopnięcia

Jak ustalili funkcjonariusze, 18-latek umówił się na spotkanie ze znajomymi. W pewnym momencie rozmowa przerodziła się w kłótnię. Gdy zabrakło argumentów, uczestnicy zaczęli się szarpać, a następnie uderzać i kopać. Sytuacja szybko eskalowała. W trakcie bójki jeden z mężczyzn wyciągnął nóż i zadał kilka ciosów pokrzywdzonemu. Następnie oddalił się z miejsca zdarzenia.

Funkcjonariusze przeprowadzili szczegółowe czynności na miejscu zdarzenia. Przesłuchali świadków oraz zabezpieczyli nagrania z monitoringu. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na szybkie ustalenie i zatrzymanie trzech mieszkańców powiatu ławskiego.

Zarzuty dla zatrzymanych. Nawet 8 lat więzienia za udział w bójce z użyciem noża

Najstarszy z zatrzymanych, 25-letni mężczyzna, usłyszał zarzut udziału w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Dwaj pozostali mężczyźni, obaj w wieku 18 lat – w tym także ranny mieszkaniec Susza – odpowiedzą za udział w bójce. W ich przypadku kara może wynieść do 3 lat więzienia.

Obrażenia odniesione przez 18-latka nie zagrażały jego życiu. Sprawa trafi teraz do sądu, gdzie zapadną dalsze decyzje dotyczące odpowiedzialności zatrzymanych mężczyzn.

Lód się załamał, pies wpadł do wody. Dramatyczna akcja na jeziorze



fot. KPPSP w Olecku

To były sekundy, które mogły zakończyć się tragicznie. Na Jeziorze Oleckie Wielkie doszło do groźnego zdarzenia, gdy pod psem załamał się lód. Zwierzę wpadło do lodowatej wody i nie było w stanie samodzielnie się wydostać.

Pies wpadł do lodowatej wody na Jeziorze Oleckie Wielkie po załamaniu się lodu

Do zdarzenia doszło w czwartek, chwilę po godzinie 10:00. Do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Olecku wpłynęło zgłoszenie o załamaniu się lodu na jeziorze. Jak wynika z informacji przekazanych przez strażaków, pies znalazł się w wodzie po tym, jak lód nie wytrzymał jego ciężaru. Zwierzę nie miało możliwości samodzielnego wydostania się na brzeg.

Błyskawiczna akcja strażaków i wykorzystanie specjalistycznego sprzętu

lodowego

Na miejsce natychmiast skierowano zastępy straży pożarnej. Ratownicy podjęli działania przy użyciu specjalistycznego sprzętu do ratownictwa lodowego. Dzięki szybkiej i skoordynowanej akcji strażakom udało się dotrzeć do zwierzęcia i bezpiecznie wyciągnąć je z lodowatej wody. Cała operacja przebiegła sprawnie, a pies nie odniósł poważnych obrażeń.

Szczęśliwy finał akcji. Pies wrócił pod opiekę właściciela

Po wydobyciu z wody zwierzę zostało przekazane właścicielowi. Interwencja zakończyła się szczęśliwie, jednak sytuacja mogła mieć zupełnie inny finał. Zdarzenie pokazuje, jak niebezpieczne mogą być

zamarznięte akweny w obecnych warunkach.

Strażacy apelują o ostrożność. Łódź na jeziorach jest bardzo niebezpieczny

Strażacy przypominają, że lód jest obecnie wyjątkowo kruchy i niebezpieczny. Nawet jeśli z pozoru wygląda na stabilny, może załamać się pod ciężarem człowieka lub zwierzęcia. Służby apelują o unikanie wchodzenia na zamarznięte jeziora oraz o szczególną ostrożność podczas spacerów w ich pobliżu. Wystarczy chwila nieuwagi, by doszło do groźnej sytuacji.

Tajemnicza śmierć 48-latka po nocnym incydencie na starówce w Olsztynie



To zdarzenie wciąż budzi wiele pytań i nie daje jednoznacznych odpowiedzi. Po nocnym incydencie na olsztyńskiej starówce zmarł 48-letni mężczyzna. Choć sprawą zajmuje się prokuratura, wciąż nie wiadomo, co dokładnie doprowadziło do jego śmierci.

48-latek uczestniczył w nocnym incydencie na starówce i trafił do rzeki Łyny

Jak ustalił portal Olsztyn.com.pl, do zdarzenia doszło w nocy z 13 na 14 marca w rejonie olsztyńskiej starówki. 48-letni Rafał W. miał uczestniczyć w przepychance. W pewnym momencie mężczyzna znalazł się w rzece Łynie. Na tym etapie śledczy nie potwierdzają jednak, czy został do niej wrzucony. Okoliczności tego zdarzenia są obecnie szczegółowo analizowane.

Po powrocie do domu doszło do tragedii. Mężczyzna zmarł w swoim mieszkaniu

Po całym zdarzeniu 48-latek wrócił do swojego mieszkania, znajdującego się na jednym z olsztyńskich osiedli. To właśnie tam doszło do jego śmierci. Śledczy podkreślają, że na ten moment nie ma jednoznacznych ustaleń, które wskazywałyby bezpośrednią przyczynę zgonu.

Sekcja zwłok nie wykazała

obrażeń. Kluczowe będą dalsze badania

W poniedziałek przeprowadzono sekcję zwłok mężczyzny. Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski w rozmowie z Olsztyn.com.pl, badanie nie wykazało żadnych obrażeń. Zabezpieczono jednak materiał do dalszych badań histopatologicznych, które mają pomóc w ustaleniu przyczyny śmierci.

Sprawę prowadzi Prokuratura Olsztyn-Południe. Śledczy analizują zgromadzony materiał dowodowy i sprawdzają wszystkie możliwe scenariusze. Na ten moment nie potwierdzono, aby śmierć mężczyzny była bezpośrednio związana z udziałem osób trzecich. Śledztwo jest w toku, a jego wyniki mają odpowiedzieć na pytania, które po tej nocy wciąż pozostają bez

odpowiedzi.

Tragiczna noc na Starówce w Olsztynie

Kilka miesięcy temu Olsztynem wstrząsnęła tragedia na Starówce, gdzie podczas kłótni między partnerami w jednym z mieszkań śmiertelnie ugodzony został 30-letni zawodnik KOMA Rugby Team Olsztyn. Mężczyzna zmarł w wyniku masywnego krwotoku po uszkodzeniu tętnicy, a w sprawie zatrzymano 24-letnią kobietę, wobec której sąd zastosował tymczasowy areszt. Śledztwo w tej sprawie wciąż trwa, a okoliczności zdarzenia są szczegółowo analizowane przez prokuraturę.

źródło: olsztyn.com.pl

Pielęgniarka przez lata robiła straszne rzeczy w placówce medycznej. Zatrzymała ją policja



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

To, co działo się w placówce medycznej, zaskoczyło śledczych. Gdy prawda wyszła na jaw, 50-letnia pielęgniarka została zatrzymana.

Śledztwo w sprawie pielęgniarki

z Braniewa

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Braniewie prowadzą postępowanie dotyczące poważnych nieprawidłowości, do których miało dochodzić w jednej z lokalnych placówek medycznych. Sprawa ujrzała światło dzienne po analizie dokumentacji i czynnościach operacyjnych prowadzonych przez funkcjonariuszy.

Podejrzana jest 50-letnia mieszkanka powiatu elbląskiego, zatrudniona jako pielęgniarka. Z ustaleń śledczych wynika, że jej działania mogły trwać przez dłuższy czas i miały charakter powtarzalny.

Co działo się w placówce medycznej?

Według ustaleń policjantów kobieta miała przez około trzy lata dopuszczać się poważnych naruszeń. Śledczy wskazują, że chodziło m.in. o wystawianie fikcyjnych recept na leki zaliczane do środków narkotycznych oraz ingerowanie w dokumentację medyczną pacjentów.

Dzięki temu podejrzana miała uzyskiwać dostęp do leków w sposób nieuprawniony. Sprawa jest szczegółowo analizowana, a funkcjonariusze sprawdzają skalę procederu oraz to, czy mógł on obejmować większą liczbę przypadków.

Straty sięgają dziesiątek tysięcy złotych

Wstępne ustalenia wskazują, że w wyniku działań podejrzanej straty mogą wynosić około 84 tysięcy

złotych. To jednak nie koniec analiz – śledczy nie wykluczają, że kwota ta może ulec zmianie wraz z postępowaniem.

Policjanci podkreślają, że sprawa ma charakter rozwojowy i nadal gromadzony jest materiał dowodowy.

Zatrzymanie i decyzja prokuratora

Do zatrzymania kobiety doszło w poniedziałek, 16 marca 2026 roku. Zebrane dowody pozwoliły na przedstawienie jej dwóch zarzutów, do których – jak przekazano – się przyznała.

Dwa dni później prokurator zastosował wobec 50-latki środki zapobiegawcze. Kobieta została objęta dozorem policyjnym i ma obowiązek regularnego stawiania się w komendzie. Nałożono na nią również zakaz opuszczania kraju.

O dalszym losie podejrzanej zdecyduje sąd. Za zarzucane czyny grozi jej kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Sprawa jest rozwojowa

Śledczy nie wykluczają kolejnych ustaleń w tej sprawie. Możliwe jest rozszerzenie kwalifikacji prawnej, jeśli pojawią się nowe dowody lub ujawnione zostaną kolejne wątki.

Postępowanie jest w toku, a policja zapowiada dalsze działania.

źródło: KPP Braniewo

Nie żyje aktor pochodzący z Mazur. Maciej Pesta miał 43 lata



Poruszająca wiadomość, która wstrząsnęła zarówno artystami, jak i widzami. Nie żyje młody aktor pochodzący z Mazur. Miał zaledwie 43 lata.

Smutna wiadomość z Olsztyna

Informacja o śmierci Macieja Pesty została przekazana przez Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Wiadomość szybko obiegła media społecznościowe, wywołując ogromne poruszenie wśród osób związanych z kulturą.

Aktor przez lata był częścią lokalnego środowiska artystycznego. Współpracował z teatrem, ale także angażował się w działalność edukacyjną, kształcąc młodych adeptów sztuki aktorskiej.

Maciej Pesta - aktor i nauczyciel z pasją

Maciej Pesta był związany z Policealnym Studium Aktorskim w Olsztynie. Najpierw jako student, a później jako pedagog przekazywał swoją wiedzę kolejnym pokoleniom.

Prowadził zajęcia z piosenki aktorskiej oraz opiekował się studentami, zdobywając ich szacunek i sympatię.

Dla wielu był nie tylko nauczycielem, ale również mentorem.

Bogata droga artystyczna

Urodzony w Ostródzie aktor ukończył łódzką szkołę filmową i występował na scenach w całej Polsce. Widzowie mogli oglądać go m.in. w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie, ale także w Kielcach, Bydgoszczy, Warszawie czy Krakowie.

Na deskach olsztyńskiej sceny zagrał w takich spektaklach jak „Nie smuć się. Ja zawsze będę z wami” czy „Złe wychowanie”.

Jego talent został dostrzeżony również przez środowisko krytyków. Otrzymał nominację do Paszportu „Polityki”, co potwierdza jego znaczącą pozycję w świecie teatru.

Poruszające pożegnanie

Teatr Jaracza podkreśla, że był nie tylko utalentowanym aktorem, ale przede wszystkim dobrym człowiekiem.

Jego śmierć to ogromna strata dla całego środowiska teatralnego oraz dla wszystkich, którzy mieli okazję go poznać.

źródło: Facebook Teatr Jaracza Olsztyn

Niewiarygodne, co zrobił kierowca ciężarówki. To nagranie wbija w fotel



To była sekunda, która mogła doprowadzić do niewyobrażalnej tragedii na jednej z głównych arterii Bartoszczy. Nagranie z monitoringu miejskiego, które właśnie trafiło do sieci, mrozi krew w żyłach i stanowi brutalne przypomnienie o tym, jak niebezpieczne mogą być ograniczenia widoczności w dużych pojazdach. Komenda Powiatowa Policji w Bartoszczach zdecydowała się opublikować film „ku przestrodze”, pokazując moment, w którym niewielkie auto osobowe zostaje dosłownie starte z drogi przez potężnego Mercedesa.

* wideo

Dramatyczny przebieg kolizji na skrzyżowaniu w Bartoszczach

Wszystko wydarzyło się w biały dzień, przy dobrej widoczności, co tylko potęguje grozę całej sytuacji. Na nagraniu widać płynny ruch miejski, aż do momentu, gdy kierowca ciężarowego Mercedesa wykonuje manewr, nie zdając sobie sprawy, że tuż obok jego kabiny znajduje się inny uczestnik ruchu. Kierująca białym samochodem osobowym znalazła się w pułapce, z której nie było ucieczki. Ciężarówka z

ogromną siłą uderzyła w bok mniejszego pojazdu, spychając go i niemal miażdżąc o infrastrukturę drogową. Przez kilka sekund sytuacja wyglądała fatalnie.

Martwe pole widzenia kierowcy ciężarówki przyczyną wypadku

Kluczem do zrozumienia tego zdarzenia jest termin, który każdy kierowca powinien znać na pamięć: martwe pole. To obszar wokół pojazdu, którego kierowca nie jest w stanie dostrzec ani w lusterkach, ani przez szyby. Mimo nowoczesnych systemów

wspomagania, w dużych ciężarówkach obszar ten jest na tyle rozległy, że małe auto osobowe może w nim „zniknąć” całkowicie. Właśnie to stało się w Bartoszycach – 62-letni kierowca z Lidzbarka Warmińskiego, siedząc wysoko w kabinie Mercedesa, nie miał pojęcia, że tuż pod jego drzwiami znajduje się inny samochód. To tragiczne w skutkach złudzenie doprowadziło do kolizji, która mogła skończyć się śmiercią pasażerów osobówki.

Wysoki mandat dla 62-letniego kierowcy z Lidzbarka Warmińskiego

Po przyjeździe służb na miejsce i analizie materiału

dowodowego, policjanci nie mieli wątpliwości co do winy. Choć martwe pole jest wyzwaniem technicznym, to na kierującym spoczywa pełna odpowiedzialność za bezpieczne wykonanie manewru i upewnienie się, że droga jest wolna. 62-latek został ukarany wysokim mandatem karnym za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Policja apeluje do wszystkich kierowców: unikajcie jazdy bezpośrednio obok kabin ciężarówek i zawsze zakładajcie, że kierowca dużego zestawu może Was nie widzieć. Tym razem skończyło się na strachu i rozbitych karoseriach, ale następnym razem los może nie być tak łaskawy.

źródło: KPP Bartoszyce

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	79/2026
Data wydania	20 marca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.